

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 10 (490) 19.03.2023 r.

**IV NIEDZIELA
WIELKIEGO POSTU**

W numerze:

Rodzice niewidomego boją się świadczyć o Jezusie. Uzdrawiony natomiast odważnie głosi prawdę, nawet za cenę odrzucenia i potępienia przez faryzeuszów. Co mogę powiedzieć o moim publicznym opowiadaniu się za Jezusem?

Redakcja

Kącik biblijny

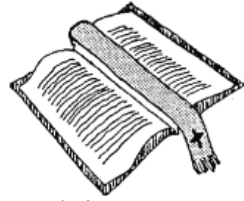
O szczęśliwy mężu, święty Józefie

Pozdrowienie Józefowe

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne





Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela

1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13

Pan rzekł do Samuela: «Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla». Kiedy przybył, spostrzegł Eliaba i powiedział: «Z pewnością przed Panem jest jego pomazanie». Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na jego wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce». I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: «Nie ich wybrał Pan». Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce». Samuel powiedział do Jessego: «Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyć, dopóki on nie przyjdzie».

Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: «Wstań i namaść go, to ten». Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida.

Ps 23 (22)

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego

Pan jest moim pasterzem, †
niczego mi nie braknie, *
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie

mogę odpocząć, *
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach *
przez wzgląd na swoją chwałę.
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, †
zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną. *
Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz *
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkami, *
kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną *
przez wszystkie dni życia
i zamieszkać w domu Pana *
po najdłuższe czasy.

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan
Ef 5, 8-14

Bracia: Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując je, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne

dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: «Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus».

Chwała Tobie, Królu wieków

Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

J 9, 1-41

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice?» Jezus odpowiedział: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże. Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie postał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata». To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Połany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

Mówili więc do niego: «Jakżeż oczy ci się otworzyły?» On odpowiedział: «Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: „Idź do sadzawki Siloam i obmyj się”. Poszedłem więc, obmyłem się i prze-

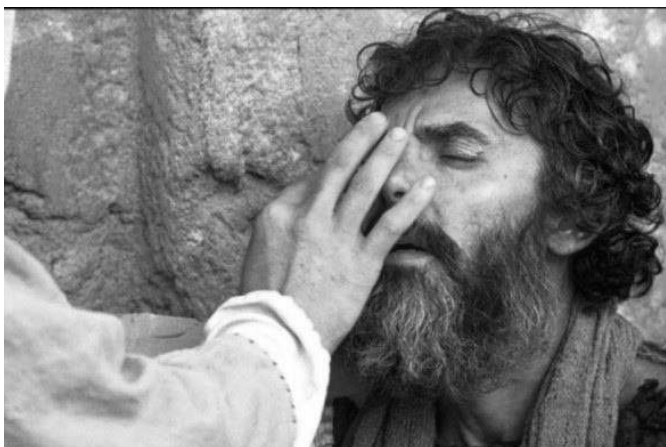
jechałem». Rzekli do niego: «Gdzież On jest?» Odrzekł: «Nie wiem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstał wśród nich rozłam. Pownownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok».

Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał; i wypytywali ich, mówiąc: «Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi?» Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: «Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy. Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata, będzie mówił sam za siebie». Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi. Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: «Ma swoje lata, jego samego zapytajcie». Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: «Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem». Na to odpowiedział: «Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jed-

no wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę». Rzekli więc do niego: «Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy?» Odpowiedział im: «Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?»

Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli:

«To ty jesteś Jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi». Na to odpowiedział im ów człowiek: «W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić». Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?» I wyrzucili go precz. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon. A Jezus rzekł: «Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomy-



mi». Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: «Czyż i my jesteśmy niewidomi?» Jezus powiedział do nich: «Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: „Widzimy”, grzech wasz trwa nadal».

Drodzy bracia i siostry, opowiadanie o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia, podkreśla godność Jezusa, Syna Bożego, który jako Mesjasz i Światłość świata został posłany przez Boga, aby dokonywać dzieła sądu nad światem. Cud uzdrowienia dokonuje się w szabat w pobliżu sadzawki Siloam. Jezus, Światłość świata, w sposób kontrastowy staje przed człowiekiem niewidomym od urodzenia. Przy końcu tej perykopy On sam wyjaśnia, że ślepotą fizyczną chorego służy do przedstawienia ślepoty duchowej przywódców narodu żydowskiego. Jezus, staje pośrodku narodu żydowskiego jako ten, który przeprowadza podział, sąd. Wskazując na tych, którzy mają wzrok, a nie wiedzą, pragnie, aby ci, którzy nie mają wzroku, przejrżeli.

W cudzie przywrócenia wzroku niewidomemu Jezus nie posługuje się tylko słowem, które dzięki wierze chorego, ale wykonuje dodatkowe czynności. Wskazują one na nowy akt stwórczy, na nowe narodzenie. Chory zostaje posłany do sadzawki Siloam. Nazwa ta pochodzi od hebrajskiego terminu szalach, który oznacza „wysłać” lub „posłać”. Po uzdrowieniu znajomi uzdrowionego prowadzą go przed faryzeuszy, którzy dokonują jego przesłuchania. Niewidomy, wskazując na niezaprzeczalny fakt uzdrowienia, podkreśla, że taki znak nie mógł być dokonany przez grzesznika. Cud Jezusa jawi się więc jako potwierdzenie realizacji woli Bożej. Uzdrowiony daje odważne świadectwo, że Jezus jest nie tylko prorokiem, ale także Mesjaszem i Synem Bożym.

W świetle opowiadania o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia postawa wobec cudów dokonywanych przez Jezusa stanowi swoisty sąd. Ci, którzy się otwierają na nie w wierze, stają się naśladowcami Mistrza z Nazaretu. Osoby, które je odrzucają, pograżają się w swojej niewierze i nie potrafią w Jezusie rozpoznać Mesjasza i Syna Bożego. zamykają oni oczy na znaki dokonywane przez Boga w ich życiu.

Prośmy Pana, aby otworzył nam na nowo oczy. Wielki Post to czas, aby zobaczyć na nowo jak wygląda moje serce i mój duch. Niech nie braknie nam nigdy odwagi do tego, aby o Bogu, który nieustannie dokonuje cudów w naszym życiu, świadczyć w codzienności.

Ks. Mateusz Matusiak

O szczęśliwy mężu, święty Józefie

Droży Bracia i Siostry!

Dziękuję Opatrzności Bożej za to, że dane mi jest w dniu dzisiejszym nawiedzić wasze miasto - ten Kalisz, który najstarsze kroniki na długo przed powstaniem państwa polskiego notują na swoich mapach. Bywałem tutaj kilkakrotnie. Mam w pamięci tamte spotkania i ludzi, którzy w nich uczestniczyli. Pozdrawiam serdecznie was wszystkich tutaj zgromadzonych. Pozdrawiam waszą młodą diecezję, jej pierwszego biskupa ordynariusza oraz biskupa pomocniczego, duchowieństwo, osoby konsekrowane [oraz cały Lud Boży ziemi kaliskiej.] Bądź pozdrowiona, ziemio kaliska, z ca-

łym swoim bogactwem zamkniętym w przeszłości i teraźniejszości. Pragnę, ażeby wszystko to odżyło w jakiś sposób w dzisiejszej Eucharystii.

"O szczęśliwy mężu, święty Józefie"

Jakże raduję się, że tę Ofiarę Eucharystyczną sprawuję w sanktuarium św. Józefa. To sanktuarium ma bowiem szczególne miejsce w dziejach Kościoła i narodu. Kiedy słuchamy Ewangelii, która przypomina nam ucieczkę do Egiptu, przychodzą na myśl słowa zawarte w liturgicznym przygotowaniu do Mszy św.: "O szczęśliwy mężu, święty Józefie, tobie dane było Boga -

którego wielu królów chciało zobaczyć, a nie ujrzeni, usłyszeć, a nie słyszeli (por. Mt 13, 17) - nie tylko widzieć i słyszeć, ale nosić, całować, odziewać i strzec!" W tej modlitwie ukazuje się Józef jako opiekun Syna Bożego. W dalszym ciągu kontynuuje ona następującą prośbę: "Boże, który obdarzyłeś nas królewskim kapłaństwem, spraw, prosimy, aby jak święty Józef, który zasłużył na to, by dotykać i nosić z szacunkiem w swych rękach jednorodzonego Syna Twojego, zrodzonego z Dziewicy Maryi, tak i my byśmy mieli łaskę służyć przy Twoich ołtarzach w czystości serca i niewinności postępowania, abyśmy dzisiaj godnie przyjęli przenajświętsze Ciało i Krew Twojego Syna i zasłużyli na wieczną nagrodę w przyszłym świecie".

Piękna to modlitwa! Odmawiam ją codziennie przed Mszą św., i na pewno czyni to wielu kapłanów na świecie. Józef, oblubieniec Maryi Dziewicy, przybrany ojciec Jej Syna, nie był kapłanem, ale miał udział w kapłaństwie powszechnym wiernych. A ponieważ jako ojciec i opiekun Jezusa mógł trzymać Go i nosić na swoich rękach, dlatego kapłani zwracają się do Józefa z gorącą prośbą o to, żeby mogli z taką czcią i z taką miłością sprawować Eucharystyczną Ofiarę, z jaką on spełniał swoją misję przybranego ojca Syna Bożego. Bardzo wymowne są te słowa. Te ręce, które dotykają Ciała eucharystycznego Chrystusa, pragną wyjednać u św. Józefa łaskę takiej czystości i takiej czci, jaką ten święty cieśla z Nazaretu okazywał swojemu przybranemu Synowi. I dlatego słusznie się stało, że na szlaku pielgrzymki związanej z Kongresem Eucharystycz-

nym we Wrocławiu znajduje się również nawiedzenie kaliskiego sanktuarium św. Józefa.

"Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu" (Mt 2, 13)

Takie słowa usłyszał Józef w śnie. Anioł ostrzegł go, aby uciekał z Dziecięciem, bo grozi Mu śmiertelne niebezpieczeństwo. Z Ewangelii przed chwilą przeczytanej dowiadujemy się o tych, którzy czyhali na życie Dzieciątka. Był to przede wszystkim Herod, ale także wszyscy jego polepchnicy. W ten sposób liturgia słowa naprowadza naszą myśl na sprawę życia i jego obrony. Józef z Nazaretu, który uchronił Jezusa od okrucieństwa Heroda, staje w tej chwili przed nami jako wielki rzecznik sprawy obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Pragniemy więc na tym miejscu polecić Bożej Opatrzności i świętemu Józefowi życie ludzkie, zwłaszcza życie nie narodzonych, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Posiada ono nienaruszalną wartość i niepowtarzalną godność, zwłaszcza dlatego, że - jak czytamy dzisiaj w liturgii - każdy człowiek jest powołany do uczestniczenia w życiu Bożym. Święty Jan pisze: "Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi; i rzeczywiście nimi jesteśmy" (1J 3, 1).

Okiem wiary w sposób szczególnie wyraźny możemy dostrzec nieskończoną wartość każdej ludzkiej istoty. Ewangelia głosząc dobrą nowinę o Jezusie jest również dobrą nowiną o człowieku - o jego wielkiej godności. Uczy wrażliwości na człowieka. Na każdego człowieka. "Zostaliśmy

nazwani dziećmi Bożymi". Kościół broniąc prawa do życia odwołuje się do szerszej, uniwersalnej płaszczyzny obowiązującej wszystkich ludzi. Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka. Najbardziej podstawowym prawem człowieka! Bóg mówi: "Nie będziesz zabijał!" (Wj 20, 13). Przykazanie to jest zarazem fundamentalną zasadą i normą kodeksu moralności, wpisanego w sumienie każdego człowieka.

Miarą cywilizacji - miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury - jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie

osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne oraz naukowe. Kościół, wierny misji otrzymanej od Chrystusa, mimo słabości i niewierności wielu swych synów i córek, konsekwentnie wnosił w dzieje ludzkości wielką prawdę o miłości bliźniego, łagodził podziały społeczne, przekraczał różnice etniczne oraz rasowe, pochylał się nad chorymi i nad sierotami, nad ludźmi starszymi, niepełnosprawnymi i bezdomnymi. Uczył słowem i przykładem, że nikogo nie można wykluczyć z wielkiej rodziny ludzkiej, że nikogo

nie wolno wyrzucać na margines społeczeństwa. Obrona życia nie narodzonych jest konsekwencją tej wielkiej misji Kościoła. [Jeżeli Kościół broni prawa do życia nie narodzonych, to dlatego że pochyla się nad szczególną miłością i troską nad każdą kobietą, która ma rodzić.]

Tu, w Kaliszu, gdzie święty Józef, ten wielki obrońca i troskliwy opiekun życia Jezusa, jest czczony w szczególnie sposób, pragnę przypomnieć wam słowa matki Teresy z Kalcuty, skierowane do uczestników Międzynarodowej Konferencji ONZ na temat Zaludnienia i Rozwoju, jaka miała miejsce w Kairze w 1994 roku: "Mówię dziś do was z głębi serca - do każdego człowieka we wszystkich krajach



świata (...) do matek, ojców i dzieci w miastach, miasteczkach i wsiach. Każdy z nas jest dziś tutaj dzięki miłości Boga, który nas stworzył, i naszych rodziców, którzy nas przyjęli i zechcieli obdarzyć nas życiem. Życie jest najpiękniejszym darem Boga. Dlatego z tak wielkim bólem patrzemy na to, co dzieje się w wielu miejscach świata: życie jest umyślnie niszczone przez wojnę, przemoc, aborcję. A przecież zostaliśmy stworzeni przez Boga do wyższych rzeczy - by kochać i być kochanymi.

Wiele razy powtarzam - i jestem tego pewny - że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali? Jedynym, który ma prawo odebrać życie, jest Ten, kto je stworzył. Nikt inny nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, żadna agencja, żadna konferencja i żaden rząd. (...) Przeraza mnie myśl o tych wszystkich, którzy zabijają własne sumienie, aby móc dokonać aborcji. Po śmierci staniemy twarzą w twarz z Bogiem, Dawcą życia. Kto weźmie odpowiedzialność przed Bogiem za miliony i miliony dzieci, którym nie dano szansy na to, by żyły, kochały i były kochane? (...) Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu. Nigdy nie odrzucajmy tego daru Bożego" (L'Osservatore Romano, wyd. pol., nr 11 /1994/, str. 49). [To wszystko, ten długi cytat, to są słowa Matki Teresy z Kalkuty. Cieszę się, że Matka Teresa mogła przemówić w Kaliszu.]

Umiłowani Bracia i Siostry, bądźcie solidarni z życiem. Wołanie to kieruję do wszystkich moich rodaków bez względu na przekonania religijne. Do wszystkich ludzi, nie wyłączając nikogo. Z tego miejsca powtarzam to, co powiedziałem w październiku ubiegłego roku: "naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości". [Wiercie, że nie było mi łatwo to powiedzieć. Nie było mi łatwo powiedzieć to z myślą o moim narodzie, bo ja pragnę dla niego przyszłości, wspaniałej przyszłości.] Potrzebna jest więc powszechna mobilizacja sumień

i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie "kultury życia": tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia; zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego; tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierdną, którą Bóg obdarza każdego człowieka, zwłaszcza cierpiącego, słabego i ubogiego, [nie narodzonego].

Wiem, że wiele czyni się w Polsce w sprawie obrony życia. Bardzo jestem wdzięczny wszystkim, którzy w to dzieło budowania "kultury życia" w różnoraki sposób się zaangażowali. W szczególności wyrażam moją wdzięczność i uznanie tym wszystkim w naszej Ojczyźnie, którzy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem, swoim sumieniem i narodem bronią ludzkiego życia, godności małżeństwa i rodziny. Dziękuję z całego serca Federacji Ruchów Obrony Życia, Stowarzyszeniom Rodzin Katolickich i wszystkim innym organizacjom i instytucjom, których powstało bardzo dużo w ostatnich latach w naszym kraju. Dziękuję lekarzom, pielęgniarkom i osobom prywatnym. Brońcie dalej życia! Jest to wasz wielki wkład w budowanie cywilizacji miłości. Niech szeregi obrońców życia wciąż rosną. Nie traćcie otuchy. To jest wielkie posłannictwo i misja, jakie Opatrzność wam powierzyła.

Niech Bóg, od którego pochodzi wszelkie życie, błogosławi wam! [Z czasów, kiedy byłem jeszcze w Polsce duszpasterzem, biskupem, kardynałem mam wielkie długi wobec osób, które ze mną współpracowały w obronie życia. Pragnę im dzisiaj za to wszystko z serca podziękować.]

Obowiązek służby życiu spoczywa na wszystkich i na każdym z nas, ale ta odpowiedzialność w szczególności spoczywa na rodzinie, która jest "wspólnotą życia i miłości" (Gaudium et spes, 48).

Bracia i Siostry, ani na chwilę nie zapominajcie o tym, jak wielką wartością jest rodzina.

Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, jest ona wspólnotą świętą. Jest komunią osób zjednoczonych miłością, o której św. Paweł tak pisze: "miłość współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje" [Miłość nigdy nie ustaje] (por. 1 Kor 13, 6-8). Każda rodzina może zbudować taką miłość. Ale można ją osiągnąć w małżeństwie tylko i wyłącznie wtedy, jeśli małżonkowie stają się "bezinteresownym darem z siebie same-

go" (Gaudium et spes, 24), bezwarunkowo i na zawsze, nie stawiając żadnych ograniczeń. Ta miłość małżeńska i rodzinna jest ciągle uszlachetniana, doskonalona przez wspólne troski i radości, przez wspieranie się w chwilach trudnych. Zapomina o sobie samym dla dobra umiłowanego człowieka. Prawdziwa miłość nigdy nie wygasa. Staje się źródłem siły

i wierności małżeńskiej. Rodzina chrześcijańska, wierna swemu sakramentalnemu przymierz, staje się autentycznym znakiem bezinteresownej i powszechnej miłości Boga do ludzi. Ta miłość Boga stanowi duchowe centrum rodziny i jej fundament. Poprzez tę miłość rodzina powstaje, rozwija się, dojrzewa i jest źródłem

spokoju i szczęścia dla rodziców i dla dzieci. Jest prawdziwym gniazdem życia i jedności.

Drodzy Bracia i Siostry, sakrament, który was łączy z sobą, jednoczy was w Chrystusie! Jednoczy was z Chrystusem! "Tajemnica to wielka"! (Ef 5,32). Bóg "obdarzył was swoją miłością". On do was przychodzi i jest obecny wśród was, mieszka w waszych duszach. W waszych rodzinach! W waszych domach! Wiedział o tym dobrze św. Józef. Nie wahał się zawierzyć Bogu siebie i swoją



Rodzinę. W mocy tego zawierzenia spełnił do końca misję, jaką powierzył Mu Bóg wobec Maryi i Jej Syna. Wsparci przykładem i opieką św. Józefa dawajcie zawsze świadectwo poświęcenia i wielkoduszności. Chroncie i otaczajcie opieką życie każdego waszego dziecka, każdej osoby, zwłaszcza chorych, słabych i niepełnosprawnych. Dawajcie świadectwo miłości życia i dzielcie się hojnie tym świadectwem.

Pisze św. Jan: "Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy" (1J 3, 1). Człowiek, przybrany w Chrystusie za dziecko Boże, jest prawdziwie uczestnikiem synostwa Syna Bożego. I dlatego

św. Jan, prowadząc dalej swoją myśl, tak pisze: "Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest" (1 J 3, 2). Oto człowiek! Oto jego pełna niewypowiedziana godność! Człowiek powołany do tego, ażeby być uczestnikiem życia Bożego; ażeby swojego Stwórcę i Ojca poznawać i miłować - wpierv poprzez wszystkie Jego stworzenia tu na ziemi, a potem w uszczęśliwiającym widzeniu Jego Bóstwa na wieki.

Jan Paweł II
*Homilia wygłoszona
w Kaliszu 4 czerwca 1997 r.*

Pozdrowienie Józefowe

K: Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi.

W: Aby nie oddalał Maryi.

***Bądź pozdrowiony Józefie, bogaty w łaskę, Pan z Tobą.
Błogosławiony jesteś między mężami i błogosławiony owoc
życia Maryi dziewicy, Jezus.
Święty Józefie, ojcze, żywicielu
Syna Bożego, módl się za nami
grzesznymi, teraz i w godzinę
śmierci naszej. Amen.***

K: Józefie, Synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi Twjej małżonki.

W: Albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.

Bądź pozdrowiony Józefie, bogaty w łaskę...



K: Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus.
W: On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.

Bądź pozdrowiony Józefie, bogaty w łaskę...

K: Módl się za nami, chwalebny Patriarcho św. Józefie.
W: Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Panie Jezus, wsparci opieką Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojej; prosimy łaskawość Twoją; aby nasze serca odrzucały wszystko, co ziemskie, a miłowały Ciebie, prawdziwego Boga, doskonałą miłością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Chwała Ojcu... (trzy razy)

Wszyscy, którzy umierają, przez wstawiennictwo św. Józefa, niech umierają w Panu i posiadą żywot wieczny. Amen. Niech św. Józef, którego opieki przyzywamy, wstawia się za nami.

(Odpust częstkowy dekretem Biskupa Ignacego Deca z dnia 19.03.2017 r.)



**SERCANIE BIALI W KOTLINIE KŁODZKIEJ
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA**

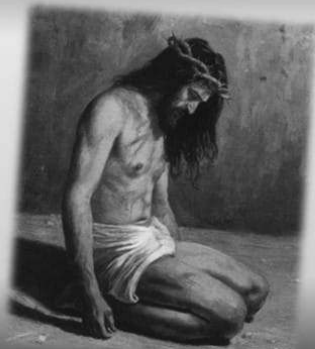
**GORZKIE ŻALE
Z KAZANIEM PASYJNYM**

GDZIE?

**Gorzanów
Kościół parafialny
św. Marii Magdaleny**

KIEDY?

**W każdą niedzielę
Wielkiego Postu o godzinie 15.00**



WIELKI POST 2023

DNI OTWARTE

18 MARCA ~ 22 KWIETNIA ~ 27 MAJA

W PROGRAMIE:

- POSZUKIWANIE SKARBÓW
- 300 mln na 100m²
- KOSMICZNE LODY
- ZWIEDZANIE SZKOŁY

LICEUM

Sióstr Niepokalanek
w Wałbrzychu

**TWOJA DROGA DO SUKCESU
WIEDZIE PRZEZ NASZE LICEUM!**

ZAPRASZAMY



www.walbrzych.niepokalanki.pl

Dlaczego nasze liceum?

- 100% zdanych matur.
- 100% przyjęć na studia.
- Nauka w małych grupach.
- Znakomita kadra dydaktyczna.
- Bogata oferta edukacyjna.
- Przyjazna atmosfera.
- Bezpieczna szkoła.



Wyniki egzaminów maturalnych w 2022r.





ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

LIZBONA 2023



28.07.2023 - 8.08.2023

KOSZT WYJAZDU - 250 € + 500 ZŁ

PAKIET PIELGRZYMA - 285 €

**W CENIE - 2 NOCLEGI, MIN. BARCELONA,
ZWIEDZANIE PARYŻA, WYPOCZYNEK NAD MORZEM**

KONTAKT

KS. JAKUB KLIMONTOWSKI

TEL. 513 986 135

E-MAIL: KLIMONTOWSKI.JAKUB@GMAIL.COM



TRIDUUM PASCHALNE 2023

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy – Zdroju



WIELKI CZWARTEK

6 kwietnia 2023 r.
MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ – 19⁰⁰
Adoracja do godz. 22⁰⁰

WIELKI PIĄTEK

7 kwietnia 2023 r.
Adoracja rozpocznie się Ciemną Jutrznia – 8⁰⁰
Droga Krzyżowa – 15⁰⁰
LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ – 19⁰⁰
Adoracja do godz. 22⁰⁰



WIELKASOBOTA

8 kwietnia 2023 r.
Ciemna Jutrznia – godz. 8⁰⁰
Święcenie pokarmów:
domy opieki i sanatoria: 9⁰⁰ – 11⁰⁰
kościół: 11⁰⁰, 11³⁰, 12⁰⁰, 12³⁰, 13⁰⁰, 13³⁰, 14⁰⁰, 14³⁰
WIGILIA PASCHALNA – 19⁰⁰

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

9 kwietnia 2023 r.
MSZA ŚWIĘTA Z PROCESJĄ REZUREKCYJNĄ – 6⁰⁰
Msze Święte – 10⁰⁰, 11³⁰, 17⁰⁰



SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

Wielka Środa od godz. 16⁰⁰
Wielki Piątek – po zakończonej Liturgii Męki Pańskiej

1. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach wielkopostnych. W **piątki** odprawiamy Drogi Krzyżowe, po których jest udzielana Komunia Święta: dla dorosłych o g. 9.00 i 17.30 oraz dla dzieci o g. 16.00. W **niedzielę** Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o g. 16.00.
2. Dodatkowo w **piątek** po Drodze Krzyżowej o g. 17.30 katechezy dla dorosłych, dotyczące prawd naszej wiary. Serdecznie zapraszamy.
3. Nabożeństwa w tym tygodniu: we **wtorek** do św. siostry Faustyny i św. Jana Pawła II; w **środe** nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy; w **piątek** Koronka do Miłosierdzia Bożego; w **sobotę** różaniec Apostolstwa Dobrej Śmierci – g. 16.30.
4. **Kancelaria** parafialna czynna będzie w **środe** od g. 18.00 do g. 18.30 oraz w **sobotę** od g. 15.00 do g. 16.00.
5. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy.
6. U ministrantów pod chórem można nabyć palmy na Niedzielę Palmową w cenie 10 zł, z których ofiary są przeznaczone na fundusz ministrancki.
7. Wszystkim solenizantom oraz jubilatom tygodnia życzymy wielu Bożych łask.
8. W ostatnim czasie Bóg odwołał do wieczności **Stefana Kwietnia**. *Wieczny odpoczynek...*



Intencje Mszałne 20.03–26.03.2023 r.

PONIEDZIAŁEK 20.03.2023 r. UROCZYŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIENCA NMP

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo dla s. Reginy z podziękowaniem za Jej służbę oraz błagalna o liczne powołania do Zgromadzenia Sióstr św. Józefa

godz. 17:00 – ++ rodzice chrzestni z obu stron

WTOREK 21.03.2023

godz. 07:00 – O Boże błogosławieństwo i opiekę Świętych Patronów dla Tymona z okazji 14 rocznicy urodzin

godz. 17:00 – O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej Wychowawczynie Powołań Kapłańskich i św. Jana Nepomucena dla polanicznego Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, kapłanów posługujących w parafii, dk. Mariusz oraz o dar powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych

ŚRODA 22.03.2023

godz. 07:00 – ++ Siostry Fabiola, Pia, Brygida, ++ Siostry Józefitki

godz. 17:00 – Rezerwacja

CZWARTEK 23.03.2023

godz. 07:00 – W intencji wnuczki Anastazji z okazji urodzin o zdrowie i Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz o łaski dla Jej rodziców

godz. 17:00 – + Marian BAZAN w 1 rocznicę śmierci

PIĄTEK 24.03.2023

godz. 07:00 – + Stefan KWIECIEŃ

godz. 17:00 – + Stefan SIELSKI, ++ rodzice z obu stron (od żony i córek)

SOBOTA 25.03.2023 UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

godz. 07:00 –

godz. 17:00 – W intencji Grupy Apostolstwa Dobrej Śmierci: dla żyjących o szczęśliwą śmierć, dla zmarłych o radość wieczną

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 26.03.2023

godz. 07:00 – O zdrowie na ciele i duszy dla Wojciecha za wstawieniem św. Jana Pawła II

godz. 08:30 – + Cecylia TISZBIEREK w miesiąc po pogrzebie

godz. 10:00 – ++ Aniela i Stefan SKRZYPEK

godz. 11:30 – ++ Janina i Władysław SZEWEŁANCZYK w rocznicę śmierci

godz. 17:00 – + Tadeusz PALUCH



Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl